

ks. Manfred Uglorz

Teologiczno-pobożnościowe tradycje w Kościele ewangelickim na Śląsku Cieszyńskim

Wprowadzenie

W niniejszej pracy nie chodzi o przedstawienie wszystkich tradycji teologiczno-pobożnościowych występujących w ciągu wieków w Kościele ewangelickim na cieszyńskiej ziemi, wszak ramy objętościowo ograniczonego opracowania na to nie pozwalają ani też o skrótową ich prezentację, lecz o ukazanie ich związku z życiem cieszyńskich luteranów na różnych płaszczyznach, głównie na płaszczyźnie edukacji w kościele, domu i szkole. Można zapytać, dlaczego właśnie w kościele, domu i szkole i dlaczego w takiej kolejności. Wskazuje ona na funkcjonowanie w Kościele luterskim – a takim jest Kościół ewangelicki na Śląsku Cieszyńskim – pewnej tradycji, zakorzenionej w podstawowych ideach reformacji wittenberskiej.

Niemalże w każdej religii, szczególnie w judaizmie i chrześcijaństwie mocno powiązana jest treść wiary z modlitwą, a więc pobożnością, wyrażającą się w modlitewnym życiu. Przykładem z przeszłości może być *Księga Psalmów*, która jednoczy w sobie wiarę i pobożność starotestamentowego ludu Bożego, czy też *Wyznania* św. Augustyna, wielkiego Ojca Kościoła Zachodniego, duchowego nauczyciela Marcina Lutera. Zależność ta została wyrażona w znanej maksymie: *Lex orandi – lex credendi*, którą wywodzi się od Prospera z Akwitanii († po 455 roku)¹.

¹ Prosper Tiro z Akwitanii w kontekście sporu o istotę łaski napisał: *ut legem credendi lex statuat supplicandi*. Więcej na temat Prospera z Akwitanii – zob. B. ALTANER, A. STOIBER, *Patrologie. Leben, schriften und Lehre der Kirchenväter*, 81978 (Przekł. polski P. Pachciarek, *Patrologia. Życie, pisma i nauka Ojców Kościoła*, Warszawa 1990, s. 586nn).

Początki luteranizmu w Księstwie Cieszyńskim

Hasła reformacji dotarły nad Olzę za panowania księcia Kazimierza II (1449 – 1529). Powiązania Kazimierza II z Polską pozwalają wysnuć wnioski, że hasła reformacyjne docierały nad Olzę nie tylko z zachodu, poprzez Karniów i Wrocław, gdzie idee reformacji wittenberskiej bardzo wcześniej zapuściły korzenie, lecz również poprzez Kraków, ówczesny ośrodek kultury polskiej, mimo że Zygmunt Stary nie był przychylny ideom reformacyjnym. W owym czasie Ślązacy studiowali głównie na uniwersytecie w Krakowie².

Proces reformy Kościoła na Śląsku Cieszyńskim postępował dalej po śmierci Kazimierza II. Opiekę nad małoletnim wnukiem Kazimierza II, Wacławem III Adamem (1524-1579), sprawował Jan Perstein, magnat morawski, oraz matka Wacława III, Anna, córka Fryderyka, margrabiego brandenburskiego na Ansbach. Jan Perstein wyraźnie sprzyjał hasłom reformacji. Znany jest w historii jako przyjaciel braci czeskich.

Młody książę Wacław Adam III po objęciu władzy, dążył do uporządkowania administracji, gospodarki i życia religijnego. Sprzyjał też rozwojowi reformacji w swoim księstwie. Wydając 19 stycznia 1568 roku *Porządek kościelny*³, położył podwaliny pod organizujące się życie kościelne według idei głoszonych przez wittenberskich reformatorów. W myśl reformacyjnej zasady, że tam gdzie biskupi nie dbają o dobro Ewangelii, winni to czynić książęta, otoczył opieką reformujący się Kościół w Księstwie Cieszyńskim. Z całą pewnością książę nie był jedynym autorem *Porządku*, o czym świadczą dwa wstępy: pierwszy, pochodzący od Wacława Adama, drugi, od właściwego autora, duchownego nie znanego nam z imienia. Autor *Porządku* nazywa siebie „unizonym i niegodnym służebnikiem Słowa Pańskiego”⁴. Do proboszczów zwracał się jako do swoich braci w Chrystusie, a o księciu mówił jako o swojej zwierzchniej władzy. Mógł on sprawować funkcję dziekana lub nadwornego kaznodziei. Zapewne był to ktoś znany i powa-

² M. UGLORZ, *Die Rezeption des Luthertums im Teschiner Schlesien des 16. Jahrhunderts*, [w:] *Luther und Luthertums in Osteuropa*, Berlin 1983, s. 233-252.

³ Zob. A. WANTUŁA, *Porządek Kościelny Wacława Adama. Początki organizacji Kościoła Ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim*, Warszawa 1937, s. 161nn.

⁴ Tamże, s. 165.

żany. Pozwalał sobie napominać „drogich braci”⁵. Ze słowa wstępnego, w którym ksiązę pisze, że to on postanowił przeprowadzić reformę Kościoła, wynika niedwuznacznie, iż ksiązę nie tylko czuł się odpowiedzialny za losy Kościoła, ale że w nim też należy upatrywać autora *Porządku*. Zapewne właściwemu autorowi udzielił wskazówek i ukierunkował jego pracę.

Wdowa po Waławie III Adamie, Katarzyna Sydonia, kontynuując dzieło swojego męża, wydała 20 kwietnia 1584 roku również *Porządek kościelny*⁶. Była to odpowiedź na rozmaite pytania mające zaradzić nieporozumieniom wynikłym po wydaniu *Porządku kościelnego* w 1568 roku.

Obydwa *Porządki* są ważnymi dokumentami, które pozwalają wniknąć w zagadnienie, w jakim stopniu już w XVI wieku na Śląsku Cieszyńskim doszło do recepcji luterskiego rozumienia istoty chrześcijaństwa.

Jeśli w naszych rozważaniach przewodnią myślą mają być teologiczno-pobożnościowe tradycje w Kościele ewangelickim na Śląsku Cieszyńskim, należy sięgnąć do wyżej wspomnianych *Porządków* i zapytać, czy zostały w nich owe teologiczno-pobożnościowe tradycje bliżej określone. Zarówno Waław Adam, jak i księżna Katarzyna Sydonia, nieustannie odwołują się do Pisma Świętego i dość często go cytują. Widać z tego, że zdecydowanie podporządkowują się formalnej zasadzie reformacji: *sola Scriptura* (jedynie Pismo). A to oznacza, że Biblia jest „jedynym sędzią, normą i regułą jako kryterium, według którego powinny być ustalone i ocenione wszystkie nauki, czy są właściwe, czy niewłaściwe, prawdziwe czy fałszywe”⁷.

Przedmowa porządku Waławia Adama kończy się modlitwą: „Wieczny Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, racz sobie także w tym Księstwie Cieszyńskim przez swe miłościwe zbawiające Słowo wzbudzić i wznieść kościół święty, który by Go w Jego prawdzie czcił, sławił i wielbił, tu i tam wiecznie”⁸. I tak *lex orandi* jest tu zgodne z *lex credendi*. Słowu – według wielu świadectw Pisma Świętego – przyznana została zbawcza funkcja⁹ i moc budowania świętego Kościoła, co najdobitniej wyraża znana formuła: *Tota*

⁵ Tamże.

⁶ Tamże, s. 179nn.

⁷ KWKL, s. 395. Zob. M. UGLORZ, *Od samoświadomości do świadectwa wiary*, Warszawa 1995, s. 104.

⁸ A. WANTUŁA, *Porządek Kościelny Waławia Adama*, s. 166n.

⁹ Rz 1,17; 1 Kor 15,1,2; Jk 1,21.

vita et substantia ecclesiae est in verbo Dei (Całe życie i istota Kościoła jest w Słowie Bożym)¹⁰.

Wacław Adam w artykule poświęconym sakramentowi chrztu odwołuje się do porządku napisanego przez Lutra¹¹, a więc *Taufbüchlein*. Natomiast Katarzyna Sydonia wspomina *Wyznanie*, odczytane 25 czerwca 1530 roku na sejmie Rzeszy w Augsburgu¹² oraz pisma Lutra. Wymienia jednak tylko jeden tytuł, a mianowicie Lutrowy katechizm z 1529 roku¹³: „Przeto postanawiamy, zarządzamy i pragniemy – pisze Księżna – ażeby służył kościoła i szkoły w nauce z pism biblijnych, prorockich i apostoelskich, zgodnie z Konfesją Augsburską i pismami Lutra kształcili i nauczali uczniów i słuchaczy, w szkołach przy pomocy katechizmu Lutra i na kazalnicy przez pilne kazanie...”¹⁴.

Pytając o duchowość reformującego się Kościoła w Księstwie Cieszyńskim, należy stwierdzić, że miała ona charakter biblijny, na Biblii się opierała i z Pisma Świętego czerpała moc i siłę na drodze naśladowania Chrystusa; teologia zaś – to tzw. nowa teologia, jak poczęto nazywać teologię brata Marcina po konwencji Augustianów, który miał miejsce w Heidelbergu w kwietniu 1518 roku. W piśmie *O wolności chrześcijanina*, dedykowanemu papieżowi Leonowi X, Reformator wittenberski pisał: „Mając Słowo Boże, dusza niczego więcej nie potrzebuje, w nim ma swoje ukojenie, pokarm, radość, pokój, świętość, sztukę, sprawiedliwość, prawdę, mądrość, wolność, bogactwo wszelkiego dobra”¹⁵. A jeśli wspomniany został katechizm Lutra, to warto zajrzeć do przedmowy do *Dużego katechizmu*, gdzie między innymi czytamy: „Nauka ta jest tak uporządkowana i ułożona, by mogła stanowić przedmiot nauczania dla dzieci i prostaczków. Dlatego od dawna jest nazywana z grecka katechizmem, to jest nauką dla dzieci, którą koniecznie powinien znać każdy chrześcijanin i kto jej nie zna, nie może być zaliczony do chrześcijan ani też dopuszczony do żadnego sakramentu... Z tego powodu powinno się młodych dokładnie i gorliwie nauczać tych części, które

¹⁰ WA 7,721.

¹¹ A. WANTUŁA, *Porządek Kościelny Wacława Adama*, s. 39.

¹² M. UGLORZ, *Geneza Wyznania augsburskiego [w:] Wyznanie augsburskie. Tezy Lutra*, BKE 1, Bielsko-Biała 1999, s. 9nn.

¹³ A. WANTUŁA, *Porządek Kościelny Wacława Adama*, s.181.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ SA, II s. 267,33–35

należą do katechizmu lub kazań dla dzieci, pilnie ich w tym ćwiczyć i urabiać. Jest tedy powinnością każdego ojca rodziny, aby co najmniej raz w tygodniu przepytał i przesłuchał po kolei swoje dzieci i czeladź, co z tego umieją lub czego się uczą, a jeżeli czego nie umieją – aby nauki sumiennie przypilnował”. I tak nauka chrześcijańska nie tylko miała odbywać się w kościele i szkole, ale również w domu, gdzie ojciec rodziny jak kapłan powinien nauczać podstaw wiary i życia. Powyższe słowa Ojca Reformacji współbrzmiały z reformacyjną nauką o powszechnym kapłaństwie wiernych i mają związek z odrzuceniem przez Lutera średniowiecznej etyki dwóch dróg, a więc odróżniania tzw. *via contemplativa* od *via activa*. Gospodarstwo domowe, jakiegokolwiek ono było, nie tylko miało być warsztatem pracy dla całej rodziny, ale głównie domowym kościołem, szkołą nauki wiary. Dzięki temu luteranizm przetrwał na Cieszyńskim, mimo, że z rozkazu cesarskiego ewangelików pozbawiono wszelkich praw i kościołów. Ostatnia księżna piastowska w Cieszynie, Elżbieta Lukrecja (1625 – 1653) pod presją namiestnika cesarskiego wydała w 1629 roku tzw. *Statut religijny*, na mocy którego zabezpieczone zostały prawa katolików, ewangelików zaś zdecydowanie ograniczone. Reformujący się Kościół na Śląsku Cieszyńskim właściwie przestał istnieć. Jednakże istniał on nadal, jakby w podziemiu, w ukryciu. Ewangelicyzm przetrwał na Śląsku Cieszyńskim głównie dzięki Biblii, *Postylli* ks. Samuela Dambrowskiego¹⁶ oraz śpiewnikowi ks. Jerzego Trzanowskiego.

Nowe czasy po ugodzie altransztackiej

Nowe czasy dla ewangelików Cieszyńskich nadeszły wraz z tzw. ugodą altransztacką. W wyniku tejże ugody z dnia 1 września 1707 roku pozwolono ewangelikom na Śląsku wybudować trzy tzw. kościoły pokoju: w Świdnicy, Jaworze oraz Głogowie. Nie udało się wprowadzić w życie wszystkich postanowień ugody między Józefem I a królem szwedzkim Karolem XII. Jednakże po długotrwałych dalszych pertraktacjach doszło do wydania *Recesu egzekucyjnego* do ugody altransztackiej, na mocy którego ewangelicy Śląska Cieszyńskiego otrzymali prawo wybudowania kościoła, tzw. kościoła łaski, (jeden z sześciu) w Cieszynie za murami miasta. Kościół Jezusowy

¹⁶ Zob. J. T. MACIUSZKO, *Ewangelicka postylografia Polska XVI – XVIII wieku*, Warszawa 1987, s. 189nn; M. UGLORZ, *Hymnodia (W Kościołach protestanckich)*, Encyklopedia katolicka 6, k. 1368n.

w Cieszynie jako jedyny w okolicy przez wiele lat służył nie tylko ludności Śląska Cieszyńskiego, ale także całego Śląska Górnego, aż po Tarnowskie Góry. Pełnej wolności jednak ewangelicy cieszyńscy nie otrzymali.

Po wiośnie ludów w 1848 roku coraz gwałtowniej zaczęto domagać się większych swobód religijnych. Nowy cesarz, Franciszek Józef I, zniósł niektóre ograniczenia, a 4 marca 1849 roku *Patentem cesarskim* zapewnił ewangelikom wolność wyznania. Prawdziwą tolerancję ewangelikom na Śląsku Cieszyńskim przyniósł dopiero tzw. *Patent tolerancyjny*, wydany przez syna Marii Teresy, Józefa II, dnia 5 października 1781 roku. Wydanie patentu poprzedziło kilka aktów prawnych¹⁷. Nowe swobody religijne otrzymali ewangelicy cieszyńscy po ogłoszeniu 8 kwietnia 1861 roku tzw. *Patentu protestanckiego*. Na mocy *Patentu protestanckiego* ewangelicy mogli budować już kościoły z wieżami (dotychczas takiego prawa nie posiadali) i sami stanowić o swoim bycie. Ewangelicy zostali zrównani z katolikami wobec prawa, a to oznaczało, że wolno im było nabywać bez ograniczeń majątki i brać udział w życiu społeczno-politycznym.

Od samego początku na Śląsku Cieszyńskim dbano o rozwój szkolnictwa. W wyniku ugody altransztackiej w Cieszynie powstała tzw. Szkoła Jezusowa¹⁸. W 1810 przekształcono Ewangelicką Szkołę łacińską na Ewangelickie Gimnazjum Teologiczne¹⁹. Była ona od 1850 roku zapleczem dla fakultetu teologii ewangelickiej na Uniwersytecie wiedeńskim.

Po ogłoszeniu *Patentu tolerancyjnego* powstawały obok budowanych domów modlitwy także szkoły ewangelickie. W późniejszym czasie powstawały także szkoły w wioskach podległych duchownym przy wybudowanych kościołach. W roku 1808 istniało na Śląsku Cieszyńskim dwadzieścia pięć szkół ewangelickich uznanych przez państwo. Do lat sześćdziesiątych były to przede wszystkim szkoły jednoklasowe, zwane ludowymi, w których uczył jeden nauczyciel. Ale istniały także szkoły w prywatnych domach, których program ograniczał się do nauki czytania, pisania i rachowania, a tak-

¹⁷ Zob. R. JANIK, *Znaczenie Patentu tolerancyjnego, Z problemów Reformacji 3-4*, Warszawa 1981/82, s. 58.

¹⁸ Zob. K. MICHEJDA, *Dzieje Kościoła ewangelickiego w Księstwie Cieszyńskim*, [w:] *Z historii Kościoła ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim*, Cieszyn 1909, s. 75.

¹⁹ Tamże, s. 104.

że nauki katechizmu. Szkoły ewangelickie utrzymywane były z funduszków tzw. gminy szkolnej, zawiązywanej najczęściej przez rodziców dzieci²⁰.

Kościół ewangelicki począwszy od czasów reformacji, zawsze dbał o szkoły i nauczanie dziatwy szkolnej. Jeśli wiara – jak pisze apostoł Paweł – jest ze słuchania Słowa Bożego²¹, to niezbędna jest znajomość czytania, aby wierzący na co dzień miał kontakt z biblijnym słowem. Troska o nauczanie wynika więc z obietnicy zawartej w słowach Apokaliptyka: „*Błogosławiony ten, który czyta, i ci, którzy słuchają słów proroctwa*” (Ap 1,3).

Początkowo niewielki procent dzieci ewangelickich pobierało naukę w nowo założonych szkołach. Ale w późniejszym okresie procent dzieci ewangelickich uczęszczających do szkół wzrósł do ponad 90%. Przyczyną tej zmiany na lepsze była zwiększająca się zamożność ewangelików oraz dostępność do szkół. Kościół ewangelicki starał się, aby w każdej gminie i wiosce funkcjonowały szkoły prywatne.

Począwszy od panowania cesarzowej Marii Teresy, w Austrii myślano o upaństwowieniu szkolnictwa. Zapowiedzią zmian była ustawa z maja 1868 roku, według której nadzór nad wszystkimi szkołami przejęło państwo. Ustawą z 1869 roku wszystkie szkoły utrzymywane z funduszków gminy lub państwa nazwano szkołami publicznymi, na utrzymanie którychłożyli wszyscy obywatele przez płacenie podatków. Wydział budżetowy parlamentu austriackiego zgłosił wniosek o skreślenie subwencji państwowej dla gimnazjum ewangelickiego w Cieszynie, a w roku 1871 rząd austriacki skasował to gimnazjum. Zostało ono połączone z gimnazjum katolickim²⁹. Jedynie nauka religii odbywała się oddzielnie, w tym też celu zostali powołani oddzielni dla ewangelików i katolików katecheci.

Przemiany społeczne i polityczne w drugiej połowie XIX wieku, rozwój polskiego życia narodowego na Śląsku Cieszyńskim spowodowały także zmiany w szkolnictwie. W 1885 roku założono Macierz Szkolną, która zjednoczyła w swych szeregach prawie wszystkich działaczy narodowych i oświatowych, bez względu na różnice wyznaniowe, społeczne i polityczne. Przystąpiono energicznie do powstania polskiego szkolnictwa średnie-

²⁰ Na temat szkolnictwa ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim – zob. P. MENDROCH, *Szkolnictwo ewangelickie na Śląsku Cieszyńskim po patencie tolerancyjnym, Z problemów Reformacji 3-4*, Warszawa 1981/82, s. 73-85; W. GASTPARY, *Historia protestantyzmu w Polsce od połowy XVIII w. do I wojny światowej*, s. 187nn.

²¹ Rz 10,17.

go. Powstanie polskiego szkolnictwa nad Olzą poprzedziły liczne starania i zdecydowany opór wobec naporu żywiołu niemieckiego, starającego się przeszkodzić w budzeniu się świadomości narodowej Polaków i Czechów w Austrii²². W 1895 roku dzięki staraniom Macierzy Szkolnej doszło do założenia polskiego prywatnego gimnazjum w Cieszynie. Placówka ta stała się kuźnią rodzimej inteligencji, wychowanej w polskim duchu i zakorzenionej w tradycji. Nie rzadko była ona zdolna czytać grecki Nowy Testament. W gimnazjum tym kształcono młodzież bez względu na przynależność wyznaniową. Nauka religii była jednak prowadzona oddzielnie. Pozostałością okresu szkolnictwa wyznaniowego był alumnat, który parafia ewangelicka w Cieszynie nadal prowadziła dla dzieci swoich wyznawców. Placówka ta kontynuowała swoją działalność jeszcze w roku 1929. Utrzymywana była z opłat wychowanków, subwencji Wydziału Oświecenia Publicznego oraz z darów i kasy cieszyńskiej parafii.

Po uzyskaniu swobód, głęboko zakorzeniona tradycyjna pobożność – szczególnie w ewangelickich domach – nadal była pielęgnowana. Ale wraz z potrzebą zatrudnienia w parafiach ewangelickich na Śląsku proboszczów, kaznodziei i nauczycieli, na Cieszyńskie przywędrowali także ludzie o różnych formacjach teologicznych i pobożnościowych. Poczęły się ścierać z sobą różne prądy, a mianowicie racjonalizm, pietyzm i neoortodoksja luterska. Na Wyższej Bramie, przy kościele Jezusowym kaznodziejami byli pietyści: Muthmann, Steinmetz, Zasadius. Pietystami byli także nauczyciele: Jerichovius i Sarganek²³. Po śmierci ks. Andrzeja Żlika i ks. Jana Kłapsi, autora *Modlitw i Rozmyślań nabożnych*²⁴, proboszczem parafii w Cieszynie został ks. dr Leopold Otto z Warszawy, który wywarł wielki wpływ na religijność Cieszyniaków. Przybyły z Warszawy duchowny był zdecydowanym neoortodoksem. Ewangelicy cieszyńscy, wychowani na polszczyźnie tzw. *Dambrówki*, mieli także możliwość słuchania kazań z ust swojego nowego

²² Zob. J. MOZOR, *Szkolnictwo katolickie w Cieszyńskim Wikariacie Generalnym 1770 – 1925*, s. 190nn.

²³ Ojcem luterskiego pietyzmu był Filip Jakub Spener, autor *Pia desideria*. Zob. F. J. SPENER, *Pia desideria*, BKE 5, Bielsko-Biała 2002. Pietyści domagali się ściślejszego powiązania wiary z codziennym życiem, postępowaniem.

²⁴ J. KLAPSIA, *Modlitw i Rozmyślań nabożnych na pomnożenie chrześcijaństwa między ludźmi polszczyźnianymi, we wszystkim czasie i różnych potrzebach służące*, Cieszyn 1887.

duszpasterza w nienaganej polszczyźnie XIX wieku²⁵. Dzięki działalności pisarskiej i wydawniczej ks. Leopolda Otto neoortodoksja luterska zataczała coraz większe kręgi. Ks. L. Otto miał też duży wpływ na ówczesne szkolnictwo ewangelickie na Śląsku Cieszyńskim, wszak skupił on obok siebie inteligencję ewangelicką. Na cieszyńskiej farze regularnie zbierali się nauczyciele, na czele z niezmiernie aktywnym Janem Śliwką. Pobożność i teologiczne poglądy L. Otto przenikała poprzez szkołę do ewangelickich domów.

Po ks. Leopoldzie Otto duszpasterzem przy kościele Jezusowym został racjonalista ks. dr Teodor Karol Haase. Nie wydaje się jednak, że racjonalizm Haasego zakorzenił się w ewangelickich domach. Jednakże nawet do II połowy XX wieku da się zauważyć delikatne ścieranie różnych typów pobożności w Kościele ewangelickim na Śląsku Cieszyńskim, mających wpływ na nauczanie religii.

Zakończenie

Niektóre współczesne typy pobożności na Cieszyńskim mają już nieco inny rodowód. A jeśli chodzi o nauczanie religii to można powiedzieć, że do końca XX wieku katecheci ewangeliccy byli pod przemożnym wpływem tzw. szkoły teologiczno-kościelnej, reprezentowanej przez nauczyciela katechetów starszej generacji, bpa Andrzeja Wantułę²⁶, na młodszych zaś katechetów wpływ mają zdobycze współczesnej pedagogiki religijnej, niewątpliwie najdynamiczniej rozwijającej się pod wpływem współczesnej hermeneutyki w Niemczech²⁷. A to oznacza, że nauka religii nie tylko ma na celu rozbudzenie wiary, ale harmonijny rozwój dziecka i młodego człowieka, zaspokojenie wszystkich jego potrzeb ducha oraz intelektu.

²⁵ T. STEGNER, *Bóg, protestantyzm, Polska. Biografia pastora Leopolda Otto Marcina Otto (1819–1882)*, Gdańsk 2000, s. 66.

²⁶ A. Wantuła, *Zarys katechetyki ewangelickiej*, Warszawa 1973.

²⁷ B. Milerski, *Religia a szkoła. Status edukacji religijnej w szkole w ujęciu ewangelickim*, Warszawa 1998; M. Uglorz, *Katechetyka protestancka*, Encyklopedia katolicka T. 8, k. 1026-1027.